Ksiądz skazany, parafianie oburzeni wyrokiem

data aktualizacji: 2013.12.02 autor: Joanna Kielak

Na 8 i pół roku pozbawienia wolności rawski sąd skazał księdza Sławomira S., do kwietnia ubiegłego roku proboszcza parafii w Szczukach (gm. Biała Rawska).

Według prokuratury duchowny miał dopuścić się przestępstw o charakterze seksualnym wobec pięciu chłopców poniżej 15 roku życia. - Jeśli skierowałem akt oskarżenia, a sąd wydał taki wyrok, to dowody muszą być mocne – mówił po ogłoszeniu wyroku Tomasz Szczepanek, zastępca prokuratora rejonowego w Rawie Mazowieckiej.

Dodatkowo sąd wydał zakaz kontaktowania się oskarżonego z dwoma pokrzywdzonymi przez 15 lat, a także zakaz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 20 metrów. Sąd dożywotnio zakazał też duchownemu prowadzenia działalności związanej z edukacją i opieką nad małoletnimi.
Proces, który rozpoczął się na początku listopada ubiegłego roku odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Niejawne było też ustne uzasadnienie wyroku, który zapadł w miniony poniedziałek, 2 grudnia. Odczytanie sentencji wyroku odbyło się bez udziału oskarżonego.
Ksiądz został zatrzymany na początku kwietnia, po tym, jak na policję zgłosił się jeden z pokrzywdzonych. Dorosły dziś mężczyzna zeznał śledczym, że duchowny miał dopuszczać się wobec niego czynności seksualnych. W toku postępowania śledczy dotarli do kolejnych pokrzywdzonych. W akcie oskarżenia przeciwko 49-letniemu mężczyźnie, który trafił do sądu prokuratura sformułowała pięć zarzutów. Wszystkie dotyczyły doprowadzenia nieletnich w wieku poniżej 15 lat do innych czynności seksualnych. Czyny dotyczyły lat 2002-2008.W trakcie śledztwa duchowny nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

„Nie ma sprawiedliwości!”

Na ogłoszenie wyroku do rawskiego sądu, tak jak na prawie każdą rozprawę, przyjechała liczna grupa parafian. Tak, jak w ubiegłym roku, gdy aresztowano duchownego, tak i teraz przekonywali dziennikarzy, że duchowny jest niewinny. – Liczyliśmy na to, że zostanie uniewinniony przez sąd – mówili tuż po wyjściu z sali rozpraw. - Myśleliśmy, że jest jakaś sprawiedliwość, ale niestety się zawiedliśmy. Jesteśmy oburzeni decyzją sądu. Oni (pokrzywdzeni – przyp. red.) mieli złość na księdza, nie chciał im pieniędzy dać, nie chciał sponsorować to zniszczyli człowieka.

Dowody muszą być mocne

O tym, że wyrok i sam proces od początku budził ogromne emocje doskonale wie prokuratura.
- W mojej ocenie, bardziej prywatnej uważam, że trudno z punktu widzenia tych ludzi tak nagle przestać wierzyć w kilkanaście lat swojego życia i w człowieka, który był dla nich autorytetem – tak do emocjonalnych wypowiedzi parafian odniósł się Tomasz Szczepanek, zastępca prokuratora rejonowego w Rawie Mazowieckiej. - Rozumiem poparcie, rozumiem gesty udzielane przez te półtora roku, co jest z punktu widzenia ludzkiego, jak najbardziej zasadne. My natomiast musimy patrzeć na dowody, których ci ludzie nie znają. Wyrok, oczywiście na dziś, bez zapoznania się z pisemną wersją

uzasadnienia oceniam, jako słuszny. Nie mogę odwoływać się do tego, co było objęte niejawną częścią rozprawy, w związku z tym ocena dowodów nie może być przedmiotem naszych rozważań. Jeśli jednak skierowałem akt oskarżenia, a sąd wydał taki wyrok, to dowody muszą być mocne. Wyrok jest nieprawomocny. Obrońcy księdza czekają na pisemne uzasadnienie wyroku.
– Gdy otrzymamy pisemne uzasadnienie wyroku, wtedy będziemy mieć materiał do analizy, która da nam obraz sytuacji – mówi aplikant adwokacki Maciej Maczek z kancelarii mec. Marii Wentandt-Walkiewicz z Łodzi. - Dopiero po jego analizie zapadnie decyzja, czy będzie apelacja.

Nielegalne oprogramowanie

Nazwisko skazanego w poniedziałek duchownego pojawi się jeszcze na wokandzie rawskiego sądu na początku lutego. Prokuratura rejonowa w Rawie Mazowieckiej, już po rozpoczęciu procesu o molestowanie nieletnich, skierowała do sądu jeszcze jeden akt oskarżenia. Sprawa dotyczy posiadania nielegalnego oprogramowania. Na sprzęcie zabezpieczonym do analizy tuż po zatrzymaniu duchownego wiosną ubiegłego roku śledczy doliczyli się około 20 pirackich programów komputerowych.
Tekst i fot. Joanna Kielak

Oświadczenie rzecznika diecezji łowickiej

W poniedziałek, 2 grudnia kilka godzin po ogłoszeniu wyroku do sprawy księdza Sławomira S. odniosły się władze diecezji łowickiej. Na stronie internetowej diecezji pojawiło się oświadczenie rzecznika.

„(…) Czyny, za które ksiądz Sławomir (…) został skazany nigdy nie powinny mieć miejsca. Nigdy też nie znajdziemy odpowiednich słów, by wyrazić ubolewanie i zażenowanie spowodowane tą sytuacją. Nade wszystko przepraszamy i wyrażamy głębokie współczucie ofiarom działań księdza i wszystkim dotkniętym tą sprawą.
Ks. Sławomir (…) natychmiast po pojawieniu się zarzutów został odsunięty od pracy duszpasterskiej i odwołany z funkcji proboszcza. (…) O sprawie została poinformowana watykańska Kongregacja Nauki Wiary. Poszkodowani zawsze mogą liczyć na pomoc duszpasterską i terapeutyczną.
Jeszcze raz wyrażamy ubolewanie i nadzieję, że podobne sytuacje nigdy się już więcej nie powtórzą.”
Ks. Piotr Karpiński, rzecznik diecezji łowickiej

Źródło: https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/21303-ksiadz-skazany-parafianie-oburzeni-wyrokiem